

Wstęp

Cykl wierszy „Wyroki” – to teksty, w których wszystkie słowa zaczerpnięte zostały z wyroków rosyjskich sądów z lat 2012-2017. Znalazłam te wyroki w Internecie na stronach prawniczych: „Państwowy system elektronicznej Federacji Rosyjskiej „Wymiar Sprawiedliwości»” oraz „Sądowe i normatywne akty FR”.

Warto w tym miejscu nadmienić, że jeden z wyroków – wyrok sędziego J.I. Połozkowa – (o ile mi wiadomo) to pierwszy i jedyny w historii Rosji wyrok za zabójstwo, którego motywem była „wrogość do osób o nietradycyjnej orientacji seksualnej”. Wyrok został ogłoszony 5 czerwca 2012 roku w małym sądzie w stacji Siewierskiej w Krasnodarskim Kraju – w szczytowym okresie kampanii homofobicznej rozpetanej przez lokalnego gubernatora Tkaczowa, gdy wszystkie lokalne mass media były przesączone propagandą nienawiści do gejów i lesbijek oraz transseksualistów. Dwa tygodnie później, 20 czerwca 2012 roku, prawo o ochronie dzieci przed „nietradycyjnymi zachowaniami seksualnymi (intymnymi) (homoseksualizmem)” zostało przyjęte przez Zgromadzenie Ustawodawcze Krasnodarskiego Kraju. Gubernator Tkaczow powiedział wówczas z trybuny: „Wartości liberalne ujrzeliśmy w grobie”, ten grób przeleciał przez wszystkie rosyjskie wiadomości; o sądzie, o wyroku, nawet o samym przestępstwie nigdy i nigdzie nie informowano.

Dedukuję cykl wierszy „Wyroki” – pamięci Witalija Igoriewicza Mingazowa.

Drogi Witaliju Igoriewiczu, niech mi Pan wybaczy, że piszę o Panu, podaję Pańskie imię, opowiadam o Panu. Chciałabym, żeby był Pan wśród żywych, a ja niczego o Panu nie wiedziałam. Gdyby był Pan wśród żywych, niczego o Panu bym nie wiedziałam. Nie pisałam bym teraz Pańskiego imienia. Nie rozumiem za co można było Pana nienawidzić. Nie rozumiem samej możliwości nienawidzenia Pana. Drogi Witaliju Igoriewiczu, niech mi Pan pozwoli powiedzieć: kocham Pana. Już wiele razy pisałam do Pana i słowa wychodziły zawsze nie te, zawsze wiedziałam – że to nie te słowa, które Pan usłyszysz. Nie usłyszysz Pan moich słów. Drogi Witaliju Igoriewiczu, Pański przyjaciel, nadzwyczajny Wiaczesław, napisał mi o Pana głosie (poprosiłam go o to): miękki, ale nie cichy – Witalij Igoriewicz potrafił mówić głośno. Niech Pana imię głośno zabrzmi. Chcę, aby świat usłyszał o tym, że Pan żył. Że kochał Pan życie, miał bardzo dużo planów i marzył o szczęściu. Był Pan przystojny, miał królewską posturę. Miał Pan szczerą twarz, miał Pan jasne spojrzenie i dobry, dziecięcy uśmiech. Miał Pan wspaniałe ciało, był Pan bardzo wysoki, miał długie nogi, Pańskie ręce były pełne wdzięku, był Pan trochę korpulentny, pasowało to Panu, miał Pan 50 lat, w Pańskich złoto-pszenicznych włosach rysowała się niezauważalna siwizna. Gdy się Pan uśmiecha (na Pańskiej ostatniej fotografii, zrobionej na tydzień przed Pańską śmiercią – Wiaczesław mi ją przysłał), kąci Pańskich ust wyginają się figlarnie i te kąci lgną do mojej pamięci i oplatają ją, jak chmiel. Zapłakałam, gdy zobaczyłam Pański uśmiech i płaczę teraz. Kiedy pisałam „Życie M.W.I.”, nie wiedziałam – jaką ma Pan twarz, jakie ma Pan oczy, jakie usta, ile miał Pan. Nazwałam swój wiersz „Życie M.W.I.” – jeszcze nie znając Pańskiego imienia. Prowadzę korespondencję z Pańskim przyjacielem Wiaczesławem – jest tak dobry dla mnie, absolutnie fantastyczny z niego człowiek, otwarty i mądry, opowiada mi o Panu; jak dobrze, że miał Pan takiego przyjaciela – że zadzwonił do Pana w ostatniej godzinie Pańskiego życia, że napisał do Pana następnego dnia, nie wiedząc, że nie ma już Pana pośród żywych – jak ja teraz, piszę do Pana, gdy już wiem. Dlatego więc, jeśli ludzie myślą o Panu, przejmują się Pańskim losem, kochają Pana, pamiętają o Panu – to nie jest Pan sam, tam, w lesie, gdy morderca zabija Pana – gdy jest Pan dla niego tylko gejem, jednym z tych, których nienawidzi i których chce mordować. Dlatego podaję

teraz Pana imię. Pragnę, żeby o Panu wiadano, żeby o Panu pamiętano – zawsze, żeby nie był Pan sam – tam i wtedy – jesteśmy z Panem, nie jest Pan sam, Witaliju Igoriewiczu.

L.J.

życie M.W.I.

(skrócona wersja wiersza)

Okolo godziny 10:00, 29.07.2011 roku, Gricynin S.A., z przestępczym zamiarem, mającym na celu pozbawienie życia osoby płci męskiej, posiadającej

nietradycyjną orientację seksualną

przybył do sali mieszczącej dział prawny i informacji o działalności gospodarczej w Stawropolskiej Bibliotece Naukowej

imienia L.M.J.

gdzie uzyskał dostęp do sieci Internet,

wypełnił formularz rejestracyjny podając dane, nie odpowiadające rzeczywistości,

w celu nawiązania dalszej znajomości z osobami

o nietradycyjnej orientacji seksualnej

Gricynin S.A., realizując swój przestępczy zamiar, mający na celu zabójstwo osoby płci męskiej, o

nietradycyjnej orientacji seksualnej,

zapoznał się na stronie internetowej z

M. W.I.

Gricynin S.A., realizując w dalszym ciągu swój przestępczy zamiar, mający na celu umyślne spowodowanie

śmierci M. W.I.

wyniku aktywnej korespondencji elektronicznej z wyżej wymienionym, przekonawszy się o tym, że

M.W.I.

jest osobą o

nietradycyjnej orientacji seksualnej,

umówił się z nim na spotkanie

Gricynin S.A., realizując swój przestępczy zamiar, mający na celu umyślne spowodowanie śmierci M.W.I.

przybył do miasta Krasnodar

Gricynin S.A., realizując swój przestępczy zamiar, mający na celu

zabójstwo M. W.I. ,

będącego osobą o

nietradycyjnej orientacji seksualnej,

spowodował u ofiary obrażenia ciała w postaci złamania sklepienia oraz podstawy czaszki, złamania mostka, złamania pośrodkowego drugiego żebra po prawej stronie, krwotok wewnętrzny z płuc,

Po czym Gricynin S.A., doprowadzając swój przestępczy zamiar zabójstwa M.W.I. do końca, udusił swoją ofiarę, powodując złamanie rogów większych kości gnykowej, złamanie chrząstki tarczowatej prawej, co przyniosło ciężki uszczerbek na zdrowiu oraz doprowadziło do

śmierci M.W.I.

Znajdując się w lesie, dokąd M. W.I. i Gricynin S.A., przyjechali z rzeki, M. W.I. i Gricynin S.A. postanowili oddalić się w głąb lasu do miejsca, mającego współrzędne geograficzne 44 stopnie 42 minuty 55 sekund szerokości geograficznej, 38 stopnie 46 minuty 42 sekundy długości geograficznej, położonym nieopodal st. Smoleńskiej w Rejonie Siewierskim w Kraju Krasnodarskim.

Zgodnie z ustaleniami sądu, we wskazanym wyżej miejscu 06.08.2011 roku Gricynin S.A., realizując swój przestępczy zamiar, mający na celu zabójstwo osoby

o nietradycyjnej orientacji seksualnej,

zadał M. W.I. ciosy w głowę,

następnie Gricynin S.A., dokonał uduszenia M. W.I.

realizacji przez Gricynina S.A., motywu i celu popełnionego przestępstwa, a mianowicie zabójstwa osoby

o nietradycyjnej orientacji seksualnej

z powodu wrogości do niego

ukierunkowane działania Gricynina S.A., mające na celu zabójstwo M.W.I., zdeterminowały motyw i wrogość Gricynina S.A., do osób

o nietradycyjnej orientacji seksualnej,

w szczególności do konkretnej osoby- M. W.I.

Gricynin S.A., od chwili powzięcia zamiaru dokonania zabójstwa osoby o nietradycyjnej orientacji seksualnej wybrał konkretny obiekt - życie M.W.I.

-wiadomość od G. przesłana 31.07.2011 roku o godzinie 15:03, „W. powiedz proszę, a jakich właściwie realacji chciałbyś? No i w ogóle, jak ty na to wszystko się zapatrujesz?”;

-wiadomość W. przesłana 31.07.2011 roku o godzinie 15:12, „To co człowiekowi potrzeba, troszeczkę szczęścia, bliskiego człowieka, którego można by było z rana uścisnąć, radość bliskości i żeby było dla kogo żyć”.